WARSZAWA, 5 MARCA 1931 R. ROK DWUDZESTY TRZECI NR. 7.

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

ATAK NA NASZE ZAROBKI W POZNAŃSKIEM

Korporacje Poznańska i Pomorska, najsilniejsze placówki właścicieli drukarń w Polsce, uznały zarobki drukarzy za zbyt wysokie i zapowiedziały obniżenie minimum o 10 i 15%.

Za pretekst zniżki podali obniżenie się kosztów utrzymania. Rzeczywiście ceny na produkty żywnościowe spadły, ale już się na nowo podnoszą. Natomiast nie obniżyły się inne pozycje kosztów utrzymania, jak komorne, elektryczność, ceny towarów łokciowych, czy innych; poza sezonową zniżką, t. zw. remanentową, wyprzedażną, czy nawet likwidacyjną, ceny pozostają niewzruszone. Mamy też i zwyżki kosztów utrzymania w postaci droższych zapałek lub 10% dodatku do podatku od zarobków. Przypomnieć należy, iż po wystawie ceny nie spadły, mimo, iż właściciele cofnęli dodatek drożyźniany na czas wystawy. Z powyższego wynika, iż oparcie zniżki na spadku kosztów utrzymania nie ma podstaw.

Drugim motywem jest kryzys. Czy zniżka zarobków może usunąć lub nawet złagodzić kryzys? Kryzys nie powstał z powodu „zbyt wysokich zarobków; przyczyny kryzysu są inne: mechanizacja pracy, która znacznie wyprzedza rozwój czytelnictwa i zapotrzebowania na druki — stąd wypływa większa zdolność produkcyjna, niż napływ zamówień; konkurencja drukarenek i drukarń, które opierają swój byt na pracy młodocinaych, konkurencja drukarń więziennych oraz zakonnych, które pod przykrywką filantropji również wyzyskują na szeroką skalę pracę młodocianych; te grupy drukarń stale zniżają ceny na druki, utrudniając byt poważnym zakładom. Ogólno - gospodarczy kryzys ujemne skutki powyżej wymienionych przyczyn zaostrza. Zniżka płac, gdyby nawet nastąpiła, tych wszystkich przyczyn nie usunie. A zatem i z tego punktu widzenia zniżka płac nie może być uzasadniona.

Na terenie działalności korporacji wysuwane jest szczególnie mocno hasło „harmonji interesów", „współpracy robotnika z pracobiorcą". Czy zniżka ma być dowodem istnienia tej harmonji, tej współpracy? Jeżeli pryncypałowie usiłują narzucić zniżkę, to zaprzeczają rzekomej harmonji. Jeżeli pryncypałowie ciężary kryzysu przerzucić usiłują na barki robotnika, zniżając mu zarobki, to nie może być mowy o „współpracy", lecz tylko o zwaleniu na robotnika wszelkich trudności, jakie wynikają z obecnego kryzysu. Nie będzie to harmonja, nie będzie to współpraca, lecz bezwzględne wyzyskanie sytuacji i narzucenie gorszych warunków pracy, będzie najwyraźniejsze podniesienie stopnia wyzysku. Samo zaś wystąpienie ze zniżką jest przekreśleniem tych wszystkich ładnych słówek, szumnych frazesów, jakiemi „Wspólnota" się posługiwała. Zamiast harmonji, współpracy — wyzyskanie osłabionego kryzysem robotnika.

Koledzy nasi, oczywiście, odrzucają zniżkę. Protestują i szykują się do ostatecznego środka, do strajku. Mimo ciężkie warunki bytu, mimo olbrzymie szeregi bezrobotnych, nie lękają się walki, gdyż narzucana im krzywda zmusza ich do obrony. Atak właścicieli na warunki pracy, a co zatem idzie na dalsze warunki bytu, skupia wszystkich drukarzy pod obronnem hasłem: „Precz ze zniżką!"

OBRONA PRZED ZNIŻKĄ

Odziały nasze Pomorski i Poznański energicznie zajęły się obroną przed usiłowaniem Korporacji narzucenia im zniżki zarobków. Zarząd Oddziału Pomorskiego wydaje w tej sprawie okólniki do członków, by ich dokładnie poinformować o swym działaniu. Podajemy poniżej dwa z tych okólników, by poinformować ogół drukarzy, jak te sprawy stoją.

I.

Przebieg sytuacji, wywołanej niczem nieuzasadnioną próbą zniżki zarobków o 10—15%, przedstawia się następująco:

W dn. 19.II. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków obu Związków w Toruniu, na którem w tajnem głosowaniu **jednogłośnie** uchwalono nie zgodzić się na redukcję zarobków pod żadnym warunkiem.

W dn. 20.II. rano wysłano powtórnie pisma w tej sprawie do Okręgowego Inspektora Pracy, do Województwa, oraz do Korporacji Zakładów Graficznych, do ostatniej proponując — celem zapobiegnięcia ewent. strajkowi i zlikwidowania zatargu — odbycie wspólnej konferencji w poniedziałek, o godz. 7-mej wieczorem w Toruniu.

W dn. 21.II. odbyło się przy bardzo licznym udziale ogólne zebranie członków w Grudziądzu, na którem także w tajnem głosowaniu **jednogłośnie** uchwalono strajk, na wypadek, gdyby zamierzono zniżkę zarobków wprowadzić w czyn.

W dn. 22.II. wysłano pisma informacyjne do wszystkich Obwodowych Inspektorów Pracy na terenie Pomorza, do miejscowego zaś ponadto doniesienie o zapadłej w sobotę uchwale oraz protest przeciwko formie dokonanego na miejscu wypowiedzenia dotychczasowych zarobków.

W dniu 23.II. otrzymaliśmy doniesienie z Inspektoratu Pracy w Toruniu o wyznaczeniu konferencji w sprawie zapowiedzianego obniżenia płac w przemyśle graficznym na środę, 25 b. m. w Toruniu.

Także otrzymaliśmy doniesienie z Inspektoratu o pomyślnem narazie zlikwidowaniu zatargu w Wąbrzeźnie w sprawie potrącania za święta oraz płac taryfowych.

Zarząd Korporacji do tej pory na nasze pisma nie odpowiedział ani nie zawiadomił nas o rzekomo postanowionej zniżce płac.

Powtórnie prosimy o solidarne i zdecydowane stanowisko, pełne świadomości, iż zgodzenie się na obniżenie zarobków byłoby w dzisiejszych czasach niegodne zorganizowanego drukarza, a zbrodnią z punktu widzenia obowiązków wobec samego siebie i rodziny.

II.

Na konferencji, zwołanej przez Inspektora Pracy i odbytej w Toruniu w środę 25 b. m., pod jego przewodnictwem z przedstawicielami obu Związków Zaw. Drukarzy z jednej strony, a przedstawicielami Korporacji Zakładów Graficznych z drugiej strony, nie doszło — jak było zresztą do przewidzenia, do ostatecznego załatwienia sprawy.

Stanęło na tem, że Pp. pracodawcy zgodzili się na powtórną konferencję w przyszłą środę 4 marca, dając na wniesiony przez nas wniosek przyrzeczenie, że narazie, aż do ostatecznego załatwienia, **obowiązywać będą dotychczasowe zarobki.** Także zmienili swoje żądania, które nieco zredukowali. Mianowicie ma nastąpić **10% zniżka** płac tylko **od faktycznych, dotychczasowych zarobków,** obowiązująca do 1 lipca 1931 r.

Celem ostatecznego zredagowania naszego stanowiska odbędą się nadzwyczaj-

ne zebrania: w sobotę w Grudziądzu, zaś w niedzielę w Toruniu, po poprzedniem porozumieniu się z Poznaniem, który zajmie ostateczne stanowisko w tej sprawie w sobotę.

Niezależnie od akcji obronnej w sprawie naszych zarobków, wysunęliśmy żądania wyrównania taryfy w Toruniu o 5%, w Wąbrzeźnie o 10%, zaś dla Gdyni dopłaty do taryfy w wysokości 20%.

Informując o powyższem, zaznaczamy, iż stanowisko Zarządu w niczem się nie zmieniło i nadal stać będziemy niezachwianie w obronie całości dotychczasowych zarobków, aczkolwiek nie mamy wielkich nadziei, czy uda się nam to — bez strajku, do podjęcia którego Koledzy — w razie potrzeby — są gotowi i zdecydowani.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

(C. d.).

IV. Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają robotnicy obojga płci, którzy ukończyli lat 18-cie (obecnie 16 lat), pracują w zakładach pracy, prowadzonych na sposób przemysłowy, o ile zakłady te zatrudniają więcej niż 5-ciu robotników (obecnie 4 robotników).

Prawo do zasiłku mają ci pracownicy, których stosunek pracy został rozwiązany, a którzy w ciągu jednego miesiąca po rozwiązaniu stosunku najmu pracy zgłoszą swe prawa do zasiłku z funduszu bezrobocia i którzy poza tem conajmniej przez 20 tygodni w ciągu roku przed zgłoszeniem swego bezrobocia pozostawali w stosunku najmu pracy.

Nie mają prawa do zasiłku bezrobotni:

1) pobierający zasiłek z ubezpieczenia na wypadek choroby;

2) inwalidzi;

3) podczas trwania strajku,

4) jeśli bezrobocie powstanie wskutek winy robotnika i powoduje natychmiastowe wydalenie go z pracy, a to do czasu zgłoszenia przez robotnika nowego wypadku utraty pracy;

5) prawo do świadczeń nie przysługuje robotnikom sezonowym, których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku.

Wypłata zasiłku zaczyna się w 10 dni po zarejestrowaniu się.

Początkowo zasiłek wynosił:

1) dla robotników samotnych 30% zarobku;

2) dla utrzymujących rodzinę od 1—2 osób — 35% zarobku, od 3—5 osób — 40%, ponad 5 osób — 50%.

Prawo do zasiłku trwa 13 tygodni, a dodatkowo Zarząd Obw. może je przedłużyć (i w praktyce przedłuża) jeszcze o dalsze 4 tygodnie w roku. Ponadto Minister Pracy na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia może przyznawać zasiłki niektórym kategorjom robotników sezonowych.

Obecnie normy zasiłku przedstawiają się następująco:

1) dla robotników samotnych 30% zarobku,

2) dla utrzymujących rodzinę od 1—2 38.5%, od 3—5 osób — 44%, ponad 5 osób — 55%.

Do rodziny należą: 1) żona i mąż niezarobkujący; 2) dzieci i rodzeństwo niezarobkujące do 16 lat i ponad 16 lat, ale niezdolne do zarobkowania; 3) dzieci, pasierby i rodzeństwo od lat 16 do 18 kształcące się w zakładach średnich; 4) rodzice i dziadkowie niezdolni do zarobkowania.

Zasiłek może być utracony:

a) jeśli robotnik nie przyjmie odpowiedniej dla niego pracy, wskazanej mu przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy.

b) jeśli nie stosuje się do przepisów ustawy;

c) jeśli dobrowolnie bez uzasadnienia rozwiąże stosunek najmu, traci prawo do zasiłku na przeciąg 4 tygodni;

d) jeśli podjął pracę, pobierając zasiłek, traci prawo do zapomogi i 10 dni musi wyczekiwać na ponowne uzyskanie zapomogi.

Zasiłek nie będzie utracony:

1) jeśli wyznaczona praca nie odpowiada zdolnościom fizycznym ubezpieczonego;

2) jest niebezpieczna dla jego zdrowia lub moralności;

3) jeśli nie jest opłacana wystarczająco (wedle przyjętych norm w danym zawodzie);

4) jeśli bezrobotnemu nie dostarczono odpowiedniego mieszkania w danej miejscowości, w której pracę mu ofiarowano;

5) może również nie przyjąć pracy w zakładach, gdzie trwa lokaut lub strajk.

Wkładki wynoszą 2%, przyczem za podstawę obliczenia **wzięto 5 zł.** (obecnie 10 zł.) **jako najwyższą normę zarobku,** z czego pracodawcy płacą ¾, a pracownicy ¼.

Pozatem na fundusz bezrobocia składają się:

a) dopłaty Skarbu Państwa, które wynoszą 50% wkładek zakładów pracy;

b) z odsetek od kapitałów funduszu bezrobocia;

c) z dochodów nadzwyczajnych, darów, zapisów, i ze subwencyj Sejmu, Rządu lub samorządów oraz z kar pieniężnych za przekroczenia tej ustawy.

Bezrobotny pracownik musi się poddać kontroli i zgłaszać się do tejże w oznaczonych dniach, o ile zaniedba tego obowiązku, traci zasiłek na okres 10 dni. Należy zatem przestrzegać ściśle czasokresów kontroli, aby nie stracić zapomogi.

Władzami Funduszu bezrobocia są:

1) kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy — przewodniczący;

2) 3 przedstawicieli robotników;

3) 2 przedstawicieli pracodawców.

Pozatem istnieje Obwodowa Komisja Odwoławcza, do której wnosić należy odwołania przeciw postanowieniom Zarz. Obw.

Ustawa wreszcie nakłada na pracodawców stosunkowo wysokie kary za uchylanie się od zgłaszania wolnych miejsc i ich obsadzania, oraz jeśli nie chcą wydawać bezrobotnym zaświadczeń o czasie pracy i zarobkach. Kary te wynoszą od 100 zł., a jeśli pracodawca nie zgłasza ubezpieczonych i nie płaci wkładek, kara wynosi od 200 — 1000 zł., lub kara aresztu do 4 tygodni.

A. Harlender.

DZIAŁ TECHNICZNY

WAŻNIEJSZE PRZESZKODY W DRUKU.

Wykład kol. C. Bobińskiego.

(Dok.)

Jeżeli maszyna i cylinder są w porządku, to przyczyny smolenia należy szukać w samej formie. Zdarza się, iż przy klinowaniu niektóre części formy wznoszą się. W tych miejscach będzie napewno smolić, gdyż pod tłokiem cylindra justunek będzie się wznosił. Ryga albo steg, który wzniósł się parę razy, będzie miał wytarte to miejsce, którem dotyka mocniej. Jeżeli takie wytarcie zauważymy na sztegu przy kliszy, to dowód, że klisza ma bok nierówny i należy go na szmerglu zrównać. Dalszym dowodem wznoszenia się formy jest wznoszenie się cienkich linij między szpaltami. Powód jest taki: Na każdej czcionce po niedbałem umyciu i spłókaniu formy pozostaje trochę brudu. Na szerokość szpalty tę trochę brudu robi taką różnicę, że szpalta grubsza jest o jeden punkt (lub więcej) u góry, niż u dołu. Z tego powodu szpalty po zaklinowaniu wznoszą się. Podczas druku cylinder będzie dociskał szpalty, a linji nie — gdyż, jako cienka i ostra, nie spotyka oporu — chyba, że dojdzie do gołego cylindra. Rada na to: zakładać z obu stron linij paseczki z grubego papieru lub półkartonu szerokości na petit.

Jak długo będą drukowane klisze na drzewie, tak długo trzeba będzie się liczyć ze smoleniem i dlatego klisza powinna być starannie wyrównana. Stary spór, czy należy klisze wyrównywać przed wstawieniem do kolumny, czy bezpośrednio przed drukiem — można w ten sposób rozstrzygnąć, że najlepiej klisze równać przed wstawieniem do kolumny, z tą tylko różnicą, że kreskowe równać gruntownie, a siatkowe prowizorycznie. Ponieważ wilgoć i ciepło wykręca drzewo, lepiej jest równać klisze siatkowe bezpośrednio przed rozpoczęciem druku. Od dokładnego wyrównania klisz zależy często doskonałe i szybkie wykonanie danej roboty. Przy równaniu klisz należy unikać papierów bibulastych, gdyż te powodują kołysanie się kliszy. Przy równaniu klisz największej uwagi należy poświęcić temu, żeby klisza pod żadnym pozorem nie kołysała się. Bardzo pożądanem jest zeszmerglowanie boków kliszy. Do sprawdzenia prostopadłości boków kliszy, najlepiej używać długiego na kilka kwadratów, a szerokość najmniej 4 cyc. sztega żelaznego, którego kanty nie są uszkodzone, albo dobrą miarkę od wysokości pisma. Szteg ten stawia się obok kliszy na gładkim fundamencie w ten sposób, aby światło mieć przed sobą. Przesuwając klisze obok kantu sztega, zobaczymy wszelkie nierówności. W dolnej części klisza może być o papierek grubsza, ale nigdy w górnej. Należy również sprawdzić, czy klisza nie wystaje poza drzewo. Jeżeli nie wiele, to można zeszmerglować, a jeżeli więcej, to należy rygi obok kliszy zamienić na odwrócone kwadraty. Bardzo niekorzystnie wpływa na drzewo klisz, gdy przy odbijaniu korekt używa się mo-

krych szuflach, albo też obstawia się kolumny z kliszami na dłuższy postój na mokrą deskę. Jeżeli drzewo kliszy jest krzywe, należy kliszę zerwać i z obu stron drzewo zeszmerglować. Na drzewie dobrze jest zrobić kreski ołówkiem. Gdy przy szmerglowaniu kreski znikną, to drzewo będzie już równe. Szmerglować należy bardzo ostrożnie, aby rogów zabardzo nie zjechać. Przy dużych kliszach zaleca się podstawki żelazne. Przy narządzaniu formy należy kliszom poświęcić więcej uwagi. Jeżeli klisza stoi na brzegu kolumny, albo w główce — to najlepiej wyjąć rygi i na rogach założyć pojedyńcze odwrócone kwadraty. Klisza powinna być ściśnięta najwyżej w sześciu miejscach. Z szerokich stron po dwa, a z węższych po jednym kwadracie. Jest to środek bardzo dobry, zabezpieczający przed smoleniem. Chcąc przekonać się, czy klisza po zaklinowaniu formy leży dobrze na fundamencie, należy ją lekko uderzyć dłonią. Klisza wzniesiona odda głuchy odgłos. Lepiej jest, jeżeli klisza ma trochę luzu. Zakładanie papierków najczęściej nic nie pomaga i utrudnia pracę maszyniście przy wyjmowaniu kliszy i ponownem jej wstawianiu. Przy pilnych formach z kliszami, gdy niema czasu na dokładne przygotowanie kliszy do druku, zabezpieczyć się można przed smoleniem założeniem pasków z cienkiej gumy z boków kolumn. Zabijanie gwoździkami należy zarzucić ze względu na uszkodzenia materjału. Tylko w ważnych wypadkach można to stosować, np. przy pas-formach, których niewolno odklinować.

Aby uniknąć smolenia, należy również odpowiednio narządzać formy. Sztegi w główce powinny być nieco krótsze od szerokości kolumny, a w grzbiecie i w krzyżu dłuższe i, o ile jest to możliwe, jednostajne. Przy takich sztegach widzi się lepiej niedokładności w wierszach, które można poprawić w czasie narządzania. Jeżeli forma narządza się sztabikami materjalnemi, dobrze jest odwracać je spodem do góry, ponieważ takie sztabiki są często pokaleczone i przez to grubsze u góry, niż u dołu. Odwrócone ściskają lepiej kolumny dołem i zabezpieczają od wznoszenia się.

Niewłaściwe zaklinowanie formy powoduje również smolenie. Należy unikać długich klinów, a stosować krótkie, możliwie na każdą kolumną oddzielny klin lub najwyżej na dwie. Klinowanie formy jest kwestją czucia i trudno ustalić jakąś normę. W każdym razie żadnej formy nie należy klinować za mocno. Przed zaklinowaniem należy kolumny podopychać rękoma i potem równomiernie ze wszystkich stron zklinować. Prawa i lewa strona formy może być trochę słabiej, a dół trochę mocniej zaklinowane.

Przy formach, gdzie wymagany jest dobry rycht, np. przy robotach wielobarwnych, należy robić znaki na kliszach, by forma była zawsze jednakowo klinowana. Często rama zalekka w stosunku do formy bywa przyczyną smolenia. Przy niektórych nowych maszynach stosowane są ramy o skośnych brzegach, któremi wchodzą we wgłębienia, zrobione w bandach. Tak założona rama nawet przy najszybszym biegu maszyny nie wzniesie się. Przy innych maszynach przykręcają ramę do fundamentu śrubami.

Na przyczyny smolenia składa się również wiele drobnych przyczyn. Duże korekty przyczyniają się do nierówności wierszy. Kurz, pokrywający długo stojące kolumny i niedbałe mycie form sprzyjają smoleniu. Główną przyczyną smolenia jest nierówność wierszy i przy składaniu należy brać pod uwagę, że pismo przy zaklinowaniu ściśnie się o grubość kartonu i odpowiednio ustawiać wierszownik. Przyczyną smolenia może być łapka, jeżeli dotyka do ramy. Zbyt szybki bieg maszyny lekkiej konstrukcji powoduje smolenie. Przy nowych pismach smolenie występuje częściej z powodu śliskości materjału. W tym wypadku pomaga zalanie formy na noc benzyną lub lekkim ługiem. Przy wznoszeniu się interlinij i przy nierównych wierszach pomaga zakładanie pasków cienkiej gumy lub zwilżonego kartonu. Zalewanie form środkiem klejącym można stosować tylko przy pismach z monotypu, gdyż przy zwykłym nie daje się zmyć. Pisma tekstowe należy czysto zmywać ługiem, ale nie zamocnym, bo oksyduje pismo, i dokładnie spłókać.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z PLENARNEGO POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

(Dokończenie).

Dyskusja nad sprawozdaniem Sekretarjatu. Kol. Kusyk zapytuje, jak sprawa stoi z przechodzeniem pracujących przy offsecie do Zw. Litografów, o obecne warunki pracy przy gazetach w Warszawie, oraz dlaczego dopiero teraz wydano Protokół IX Zjazdu.

Kol. Bauman daje kilka szczegółów o uczniach w Wileńszczyźnie, a szczególnie w Nowogródku. Kol. Szczucki: Wydz. Wyk. zaprosił przedstawicieli Zw. Litografów na konferencję w poruszonej przez kol. Kusyka sprawie. Konferencja się nie odbyła, gdyż Zarz. Zw. Litografów zawiadomił, iż nagłe wydarzenia przeszkodziły mu w stawieniu się. Oczekujemy od Zarz. Zw. Lit. zawiadomienia o nowej dacie spotkania się. Przypuszczamy, iż odbędzie się ono w najbliższych dniach. Dalej kol. Szczucki udziela szczegółowych wyjaśnień o przebiegu nieporozumień w „Prasie Polskiej", nadmieniając, iż zakończyły się pomyślnie. Protokół wydano dopiero po Nowym Roku z powodu, iż trzeba go było na nowo redagować, a w końcu roku Sekretarjat miał wiele pracy. Koledzy i Zarządy o przebiegu obrad IX Zjazdu zostali w swoim czasie szczegółowo poinformowani w „Wiad. Graf.", gdzie między innemi przedrukowano wszystkie przyjęte wnioski i rezolucje.

Po powyższej dyskusji sprawozdanie Sekretarjatu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawozdanie kasowe. Kol. Szyndler przedłożył tymczasowe sprawozdanie z wpływów i wydatków kasy centralnej za rok 1930. Ze sprawozdania wynika, iż aktywa kasy w dniu 31 grudnia 1930 r. wynosiły 73.487.84 zł. Dodaje, iż nadsyłanie wykazów i gotówki jest dobre.

Kol. Tasiemski daje wyjaśnienia co do stanu funduszów Oddziału Poznańskiego, podkreślając nadzwyczaj wielkie wydatki na pomoc bezrobotnym. Z tych powodów Oddz. Poznański zmuszony był zadłużyć się w Centrali.

Kol. Kusyk przedstawił stan finansów w Oddziale Lwowskim, nadmieniając, że zarówno Oddział, jak i „Ognisko" wypłacają wyjątkowo wielkie sumy na pomoc bezrobotnym. Przy tej okazji zdał sprawozdanie z akcji u władz lwowskich z powodu bezrobocia.

Kol. Kuśmierski odczytał protokół Komisji Rewizyjnej, która oznajmia, iż znalazła dowody, książki i gotówkę w zupełnym porządku. Rewizji dokonano za rok ubiegły i za okres od 1.I do 21.II 1931 r. Wnosi w imieniu Kom. Rew. o zatwierdzenie sprawozdania kasowego. Dodatkowo Kom. Rew. sprawdziła kasę, dowody Oddziału przy Centrali, znalazła wszystko w należytym porządku. Oddział przy Centrali posiada 3.457.05 zł.

Sprawozdanie kasjera za rok 1930 zatwierdzono.

Zniżka zarobków. Kol. Szczucki: W związku z kryzysem gospodarczym w szeregu państw rozpoczęto zniżać ceny. W Niemczech obniżono ceny na towary, ale równocześnie zaczęto zniżać zarobki robotnicze; w Czechosłowacji rząd zniża ceny, pozostawiając bez zmian wysokość płac. W Polsce minister Przemysłu i Handlu zapowiedział zniżenie cen, pozostawiając bez zmiany wysokość zarobków. Wbrew temu, co rząd zapowiedział, przedsiębiorcy obniżają płace robotnikom a nawet czynniki rządowe w tem współdziałają. W drukarstwie jest też widoczna chęć obniżenia zarobków. W Poznańskiem i na Pomorzu korporacje właścicieli wysunęły obniżenie minimum o 10% kilku innych miejscowościach właściciele szykują się do zniżek. Musimy zamachom na wysokość naszych zarobków energicznie się przeciwstwić. Należy wydać odezwę do ogółu drukarzy wzywającą do walki o utrzymanie dotychczasowych warunków pracy.

Kol. Patalong: Na Śląsku rząd nie godzi się na zniżkę zarobków w kopalniach; natomiast w hutach obniżono płace o 7%. Właściciele drukarń zaproponowali odrzucenie wszelkich dopłat; my zaś wystawiliśmy skrócenie czasu pracy. „Wspólnota" nadesłała właścicielom drukarń swój statut, organ, by z ich pomocą założyć własną placówkę. Wśród pracowników drukarń niema chętnych do rozpoczęcia pracy nad rozbijaniem solidarności koleżeńskiej. „Wspólnota" liczy, iż uczynią to sami właściciele.

Kol. Tasiemski daje wyczerpujące dane o zapowiedzianej zniżce zarobków w Poznańskiem.

Kol. Burkot: Obecny kryzys w drukarstwie wynikł nietylko z powodu ogólnego kryzysu. Na wielką liczbę bezrobotnych złożyły się też umasowienie drukarń, nadmierna ilość uczniów. By przeciwdziałać bezrobociu należy wysunąć żądanie skrócenia godzin pracy, gdyż to tylko dać może pracę bezrobotnym.

Kol. Koral: Należy dokładnie uświadamiać masy o przyczynach obecnego kryzysu; zniżki zarobków zwalczać wszelkiemi rozporządzalnemi środkami, nie cofając się przed strajkiem wszystkich drukarzy.

Kol. Marszałek wypowiada się przeciwko ogólnemu strajkowi; ma też zastrzeżenia co do celowości skrócenia czasu pracy, gdyż sądzi, iż właściciele zakładów mocno je będą zwalczać.

Kol. Witkowski: W Warszawie w ostatnich czasach stosunki cennikowe się poprawiły. Nieprawdą jest jakoby w Warszawie w wielu drukarniach pracowano niżej cennika. Pogłoski te powstają dlatego, iż w dość znacznej liczbie drukarń koledzy, dzieląc się pracą, zatrudnieni są niepełny tydzień, a pobierają płace tylko za przepracowany czas. Jest za przyjęciem walki o utrzymanie obecnych zarobków.

Kol. Kusyk: Różne są warunki pracy w poszczególnych oddziałach. Według Lwowskiej umowy, która zachowała w mocy stosowanie wskaźników drożyźnianych, obecnie przypada 6% zniżka. Oddział godzi się na to, gdyż o ile dawniej na mocy umowy korzystał z podwyżek, to dziś musi godzić się na to, by właściciele drukarń korzystali ze zniżek. Przy tej okazji wyjaśnia, iż na terenie Lwowa jest 30 drukarń większych, stosujących cennik w pełni, a tylko 2 niecennikowe; pozatem istnieje kilkanaście małych drukarenek niecennikowych, zatrudniających przeważnie uczniów lub niedouczków.

Kol. Glinko: Nie należy łudzić się, iż kryzys prędko minie, kapitaliści zagraniczni nie chcą pożyczyć pieniędzy na ożywienie życia gospodarczego u nas. Należy energicznie domagać się skrócenia czasu pracy, a także propagować dzielenie się pracą zamiast wydalania.

Kol. Kusyk i Marszałek wskazują na trudności dzielenia się pracą na terenach ich oddziałów.

Kol. Szczucki: Dzielić się pracą będziemy tam, gdzie mamy ten zwyczaj. Mamy przykłady, iż dzielenie się pracą daje dobre rezultaty. Ceny spadły, to prawda, ale niemniej prawdą jest, iż idą one już w górę. Kilkakrotnie już mieliśmy zniżki cen, lecz zaraz następowały potem raptowne zwyżki, tak iż w krótkim czasie zwyżki cen przewyższały zniżki. Wobec tego, należy się przeciwstawić zniżkom zarobków, gdyż w razie zwyżki cen zniżone zarobki trudno będzie podnieść. Konkurencja o zamówienia jest wielka; znamy wypadki, iż miejscowości z większem minimum, biorą niższe ceny za wykonanie druków. Moglibyśmy brać pod uwagę zniżkę płac, gdyby to przyczyniło się do zniżenia cen na druki, książki, wydawnictwa i t. p., lecz zniżka zarobkowa zniknęłaby w kieszeni właścicieli drukarń. Przeciw zniżkom, wynikającym z umowy cennikowej występować nie będziemy, gdyż szanujemy nasze zobowiązania. Przeżywamy bardzo ciężką chwilę, grozi nam atak na zarobki, należy dać wskazówki dla ogółu i z tej racji wydać odpowiednią odezwę.

Po dyskusji, wydanie odezwy, wzywającej do sprzeciwienia się zniżaniom zarobków, uchwalono.

Świadczenia podróżne. Kol. Szczucki szeroko omawia wydatki, jakie spadają na kasę centralną z tytułu rozszerzenia i powiększenia świadczeń podróżnym. Obawia się, iż mogą one znacznie przekroczyć wpłacane na ten cel fundusze. Dziś podróżny nie ma żadnych szans znalezienia pracy gdzieś po drodze, gdyż wszędzie mamy nadmiar miejscowych rąk do pracy. Z tych względów proponuje w imieniu Wydz. Wyk. czasowe zawieszenie podróży.

Po obszernej dyskusji, w której poruszono też ogólny stan finansów Związku wobec wielkich sum wypłacanych na zapomogi a w której zabierali głos niemal wszyscy obecni, postanowiono zniżyć zapomogi podróżne do 2.50 zł. dziennie, a na następnem posiedzeniu omówić sprawę tę raz jeszcze.

Odpoczynek niedzielny przy gazetach. Kol. Pietruszewski: stwierdzono, iż stopniowo w niektórych gazetach praca przy wydaniach poniedziałkowych lub poświątecznych zaczyna się zbyt wcześnie; należy temu przeciwdziałać, gdyż odbiera to pracownikom gazetowym należny im odpoczynek. Po dyskusji postanowiono na całym terenie działalności Związku rozpocząć akcję przywracającą ustawowy odpoczynek.

Pomoc dla Oddziału Lubelskiego. Kol. Szczucki: Oddział Lubelski z powodu wielkiego bezrobocia (część członków pracuje pół dnia) nie może pokryć wydatków na zapomogi; proponuje pomagać Oddz. Lubelskiemu z funduszów centralnych. Uchwalono.

Lokal dla Oddziału Płockiego. Kol. Szczucki: Zarząd Oddz. Płockiego zwrócił się do Wydz. Wyk. o upoważnienie zużycia 1000 zł. z funduszów centralnych jako pożyczki na kupno lokalu, gdyż dotychczasowy jest niedogodny. Postanowiono odłożyć czasowo kupno lokalu ze względu, iż fundusze związkowe należy rezerwować na zapomogi, a przedewszystkiem na zapomogi bezrobotnym.

W wolnych wnioskach poruszono kilka spraw w związku z podróżnymi, omówiono niezgodne z regulaminem przesiedlania się członków, oraz omówiono strajk we Lwowie.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO.

Protokół

z XVI posiedzenia Zarządu Związku Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce (Oddział Kraków) oraz Stow. Drukarzy i Pokr Zaw. „Ognisko" w Krakowie, odbytego we czwartek 29 stycznia 1931 roku o g. 7.15 w. w lokalu „Ognisko".

Obecni: kol. Marszałek, Kożuch Jan, Butwin, Kruczkowski, Wesołowski Józef, Morawiecki, Wolas, Wołek Wł., Wesołowski Miecz., Rachwał, Nowotny, Malczyk, Seichter, Oberski, Radosz, Polewka.

Nieobecni: kol. Żychal Jan i Piekarski.

Po odczytaniu protokółu z ost. posiedzenia kol. Radosz w imieniu Kom. kontr. prosi o pewne wyjaśnienia, co do niektórych pozycyj w dziale rozchodów. Po wyjaśnieniach, które udzielał kol. Marszałek Wesołowski Józef, Kruczkowski, Wolas i Kożuch Jan, przystąpił kol. Marszałek do omówienia spraw wynikłych z ostatniego posiedzenia, poczem wybrano Komisję, celem zmodyfikowania cennika, do której zostali wybrani kol. Butwin, Wesołowski Józef, Morawiecki i Habina Eug.

Wpływy: odczytano okólnik Centrali Nr. 2, pismo Rady Zw. Zaw. w Krakowie na skutek zabiegów o przyjście z pomocą żywnościową i opałową dla najbardziej potrzebujących, a będących bez pracy i zap. z P. F. B. Następnie załatwiono podania następujących kolegów: Stef. Jarosza Stan. Kasprzyka, Stan. Cwynara, Ant. Bałuca, Kaz. Wolańskiego, Jana Czepca, Wł. Lipowskiego, I. Buchsbauma, Miecz. Gogolewskiego, D. Nüssenbauma, M. Hansla, Bol. Adamczyka, Franc. Nowogreckiego, Abr. D. Vorstehera. Czesł. Jurka, Henr. Parnesa i Tad. Lipowskiego.

Celem zmiany regulaminu zapomóg nadzw. wybrano Komisję, a to kol. Kożucha Jana, Wolasa, Kruczkowskiego i Wesołowskiego Józefa.

Koniec posiedzenia o godz. 11.30 w nocy.

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO.

W dniu 15 lutego b. r. obchodził 25-lecie pracy zawodowej kol. Wiśniewski Adam, linotypista, zatrudniony obecnie w Drukarni Państwowej w Poznaniu. Koledzy wspomnianej drukarni, dając wyraz sympatji dla jubilata oraz doceniając ćwierćwiekowy trud, urządzili kol. Wiśniewskiemu piękną uroczystość w wigilję jubileuszu, wręczając Mu skromne upominki.

Zacnemu Jubilatowi życzymy, by w czerstwem zdrowiu i zadowoleniu doczekał się złotego jubileuszu.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Wyciąg z protokółu posiedzenia z dn. 29.I. 31 r.

Omawiano szereg spraw organizacyjnych, związanych z bezrobociem w drukarniach warszawskich. W związku z tem sekretarjat naszej organizacji interwenjował w szeregu drukarń, żądając wprowadzenia podziału pracy. Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie z działalności — Komisji Kulturalno-Oświatowej naszego Związku za rok ubiegły. Do Komisji egzaminacyjnej Kursów Graficznych delegowano kol. Szczuckiego. Skargę kol. Trynkiewicza przekazano Sądowi Honorowemu. Podanie kol. Paczyńskiego częściowo uwzględniono, stosując w całej rozciągłości regulamin. Zaliczono w poczet Związku kol.: Dobrosława Manteryksa, Marjana Ciepickiego, Zdzisława Zająca i Piotra Drukalskiego.

Z ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO.

Wyciągi z protokółów posiedzeń Zarządu w dn. 28.I 1931 r.

Uchwalono wysłać delegację do drukarni M. Latoura w celu wyjaśnienia przyczyn niewypłacenia urlopowego, zwolnionemu z pracy kol. Plago. Wezwano na posiedzenie Zarządu w dn. 2.II kol. maszynkarzy z drukarni „Znicz" z powodu nieprzestrzegania przez nich 7-godzinnego dnia pracy i pracowania w niedzielę. Polecono skarbnikowi kol. Markuszewskiemu skierować zaprotestowane weksle kol. Żylińskiego do sądu. Udzielono pożyczkę zwrotną bezkondycyjnemu kol. Stańskiemu w wysokości 30 zł.

W dniu 2.II 1931 r.

Przewodn., kol. Bauman, zawiadamia, iż posiedzenie dzisiejsze zostało zwołane w dniu świątecznym z tego powodu, aby mogli nań przybyć wszyscy koledzy składacze maszynkowi z drukarni „Znicz". Ujawniono bowiem fakty, iż koledzy ci pracują godziny nadliczbowe, oraz pracowali w niedzielę dn. 18.I. Wobec wielkiego bezrobocia i kilkakrotnych zakazów pracy nadliczbowej kol. przewodn. wzywa kol. maszynkarzy do przestrzegania cennikiem przewidzianego dnia pracy.

Kol. maszynkarze przyznają, iż istotnie pracowali godziny nadliczbowe i w niedzielę, przyrzekają jednak, że w przyszłości to się nie powtórzy. Uchwalono wysłać pismo do kierownictwa drukarni „Znicz" z przypomnieniem zakazu pracy pozagodzinowej Za pracę w niedzielę kolegów maszynkarzy ukarano w ten sposób, że cały niedzielny zarobek winni wpłacić do Kasy Związkowej.

W dniu 4.II 1931 r.

Omówiono sprawę przyjęcia do pracy w drukarni „Dziennika Wileńskiego" składacza niezwiązkowca; powzięcie ostatecznej decyzji w tej sprawie odłożono do następnego posiedzenia. Udzielono pożyczki zwrotne po 30 zł. bezkondycyjnym kolegom: Justyńskiemu i Pieńkowskiemu. Zezwolono skarbnikowi wypłacić zapomogę nadzwyczajną kol. Staniewiczowi za 5 tygodni parzódł.

W dniu 25.II 1931 r.

Z powodu choroby sekretarza kol. Kiwilszy, **funkcje jego powierzono czasowo kol. Babiarzowi.** W sprawie usunięcia składacza niezwiązkowca, przyjętego do pracy do drukarni „Dziennika Wileńskiego", uchwalono przejść do porządku dziennego nad tą sprawą ze względu na niemożność wywołania zatargu w tej drukarni w obecnej chwili, wobec mających tam zajść zmian. Z powodu niestosowania się niektórych kolegów do uchwały Ogólnego Zebrania, dotyczącej spłacania zaległości, uchwalono wykreślać ze Związku i usuwać z pracy kolejno najwięcej zalegających. Na mocy tej uchwały kol. Wolski St. będzie skreślony z listy członków i usunięty z pracy, o ile przy najbliższej wypłacie nie opłaci wkładek bieżących i zaległych za wszystkie tygodnie od Ogólnego Zebrania. Z powodu wyjaśnienia sprawy kol. Wierzbickiego— uchwalono wstrzymaną zapomogę wypłacać mu w dalszym ciągu. Udzielono pożyczki zwrotne bezkondycyjnym kol. kol.: Sokołowskiemu i Pietroszysowi po 30 zł. i Odyńcowi 26 zł. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z plenarnego posiedzenia złożone przez kol. Baumana.

Pamiętaj, że

W dniu 8-go marca (w niedzielę) r. b. o godz. 11-ej rano w Związku Miodowa 6 zostanie otwarta

WYSTAWA DRUKÓW

KRAKOWSKICH — PRZEDWOJENNYCH
WARSZAWSKICH — POWOJENNYCH

która trwać będzie

do dnia 15-go marca (włącznie) r. b.

Wystawę zwiedzać można

W niedziele:
od godziny 11-ej do 16-ej

W dni powszednie:
od godziny 12-ej do 15-ej
i od godz. 19-ej do 21-ej

ZARZĄD KOŁA KSZTAŁC. ZAWOD.

ADRES REDAKCJI: AD. MICKIEWICZA Nr. 1, M. 13 (ŻOLIBORZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO. — KONTO P. K. O. Nr. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOŁAMOWY GROSZY 50
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.